

V PRZYKAZANIE KOŚCIELNE

Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła

Jako wprowadzenie niech posłuży nam scena ewangeliczna.

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. Łk 2

Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz Mk12

Kościół powinien mieć środki konieczne do sprawowania i utrzymania miejsc kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa i miłości, (charytatywne, wychowawcze, edukacyjne, itp.) oraz na godziwe utrzymanie szafarzy (KPK 222). Można tu przywołać wczesnochrześcijański zwyczaj przynoszenia na Eucharystię wraz z chlebem i winem darów, które miały być rozdane potrzebującym. Od początku różnego rodzaju potrzeby członków Kościoła miały ogromne znaczenie. Dziś ten zwyczaj zastępujemy „tacy”. Warto rozumieć wymowę tego momentu i nie wyśmiewać.

Dzięki czasami wyśmiewanej „tacy” mamy pieniądze na takie rzeczy jak: opłatę prądu, gazu i wody w kościele; wynagrodzenie dla osób pracujących czyli organisty i kościelnego; remonty, naprawy int. Bez tego parafia nie jest stanie funkcjonować. Z pieniędzy z ofiar wspiera się także ludzi potrzebujących: czasami organizowane są zbiórki np. na chorą osobę itp. Kościół jest społecznością, wszyscy jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni, tworzymy wspólnotę. Oprócz przeznaczania środków na prowadzenie różnych inicjatyw w Kościele, trzeba brać pod uwagę także inne sfery: inicjatywa, praca, wsparcie duchowe, itp. Kościół to nie tylko budynki, które należy utrzymywać, to przede wszystkim współtworzący go ludzie.

Przykazania kościelne są nam podarowane, aby pomóc kroczyć drogą do Boga, wyznaczają jej kierunek. Nie są zbiorem zarządzeń usiłujących zgromadzić katolików w kościele i przy konfesjonale. Raczej dbają, by w tak szybko przeżywanej rzeczywistości nie zapomnieć o naszym Zbawicielu.

Na podstawie: *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz A. Kokoszka, *Pięć słów Kościoła*,
Tarnów 2001.